

**Protokół Nr XVI/2015**  
**Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu Grójeckiego**  
**w dniu 16 września 2015 r.**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grójcu.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski o godzinie 14<sup>00</sup> otworzył Sesję wypowiadając formułę „Otwieram Nadzwyczajną Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”.

Powitał Panie i Panów Radnych Powiatu Grójeckiego oraz wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Następnie Przewodniczący Rady odczytał pismo Klubu Radnych Nasze Czasy i zwrócił się do Radcy Prawnego o wydanie opinii.

Radca Prawny Marian Seweryn wyjaśnił, że wniosek Zarządu Powiatu Grójeckiego jest zgodny ze Statutem Powiatu Grójeckiego. Zarząd w każdym czasie ma prawo wnioskować o zwołanie Sesji a Przewodniczący Rady w ciągu 7 dni ma obowiązek taką Sesję zwołać. Nie ma podstawy prawnej zabraniającej wielokrotnego procedowania tej samej uchwały, chyba, że na tym samym posiedzeniu Rady Powiatu. Skoro jest to na odrębnych Sesjach nie można mieć wątpliwości.

Przewodniczący Rady odczytał pismo Zarządu Powiatu Grójeckiego w sprawie zwołania Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu Grójeckiego (załącznik).

Proponowany porządek obrad.

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach:
  - 3.1 wyrażenia zgody na ustanowienie hipoteki na nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Grójeckiego.
4. Zamknięcie posiedzenia.

**Ad. 2**

Przewodniczący Rady na podstawie listy obecności stwierdził, że obecnie w Sesji uczestniczy 21 radnych, co stanowi quorum i pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji. Lista stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**Ad. 3**

Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach.

### **Ad. 3.1**

Projekt uchwały wyrażenia zgody na ustanowienie hipoteki na nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Grójeckiego (załącznik).

Przewodniczący Klubu Radnych „Powiat Sprawny i Przyjazny” Krzysztof Ambroziak stwierdził, że po raz kolejny wpłynął do radnych ten sam projekt uchwały, natomiast z obszerniejszym uzasadnieniem, którego fragment odczytał „W związku z tym, że na poprzedniej nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu podnoszono sprawę możliwości uzyskania kredytu za pośrednictwem firmy Dekada Zarząd Powiatu podjął negocjacje z tą Spółką. W ich wyniku Zarząd Powiatu ustalił, iż zaciągnięcie kredytu za pośrednictwem tej spółki byłoby znacznie droższe, niż w wypadku kredytu bankowego”. Niestety brak jest wyliczeń. Wprawdzie odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli członkowie Klubu Powiat Sprawny i Przyjazny, ale nic nie wiadomo na temat negocjacji, kiedy się odbyły, kto uczestniczył oraz jak wygląda wyliczenie finansowe, skoro jest to droższe.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że do wczoraj prowadził negocjacje z przedstawicielami powiatów i szpitali, których dotyczył problem współpracy z firmą Dekada. Okazało się, że firma żadnej współpracy z nikim nie prowadziła. Informacje o współpracy i pomocy finansowej nie są wiarygodne. Jednocześnie Pan Starosta przypomniał, że według opinii Skarbnik Powiatu wprowadzenie Dekady jako pośrednika w ratowaniu sytuacji finansowej szpitala jest próbą ukrycia zadłużenia powiatu, obejścia wskaźników, które są wymagane do podjęcia tego rodzaju decyzji. Dlatego Zarząd Powiatu nie widzi możliwości współpracy z firmą Dekada.

Przewodniczący Klubu Krzysztof Ambroziak spytał czy była z firmą Dekada prowadzona rozmowa na temat kosztów.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że na ostatnim spotkaniu firma Dekada nie widziała konieczności przedstawienia kosztów tego przedsięwzięcia.

Radny Piotr Bączek zwrócił uwagę, że dyskusja na temat firmy Dekada jest złamaniem porządku obrad.

Przewodniczący Rady stwierdził, że dyskusja dotyczy uzasadnienia do uchwały, z którą radny powinien się zapoznać.

Radny Piotr Bączek zaznaczył, że Pan Przewodniczący nie powinien pouczać radnych. Z uchwałą się zapoznał, inni radni również, dlatego wnosi o umożliwienie wypowiedzi klubowych a nie rozpoczynanie dyskusji na temat firmy Dekada.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że nie było takiego wniosku.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Gawęł stwierdził, że szpital istniał, istnieje i będzie istniał czy się to komuś podoba czy nie. Tylko demagodzy twierdzą, że szpital upadnie. Szpital nie upadnie. Nastąpiło pogwałcenie prawa w świetle przepisów Kodeksu Spółek Handlowych. Zgodnie z art. 395 § 1 Walne Zgromadzenie Spółki powinno się odbyć w terminie 6 miesięcy po upływie roku obrotowego czyli najdalej do końca czerwca. Posiedzenie się nie odbyło. Na Walnym Zgromadzeniu jest analiza i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z działalności Spółki, zatwierdzenie sprawozdania finansowego za rok obrotowy, w tym przypadku 2014, podjęcie uchwały o podziale zysku lub pokryciu straty oraz udzielenie członkom organów Spółki absolutorium z wykonania obowiązków statutowych związanych z działalnością w Spółce. Do tego nie doszło, dlaczego nie wiadomo. Obecnie mówi się o kredycie 5 mln zł i zabezpieczeniu hipoteki szpitalem. Tylko żeby coś takiego zrobić zgodnie z przepisami finansowymi oprócz rocznego bilansu powinien być sporządzony drugi, wewnętrzny bilans za 8 m - cy, z którego będą wypływały wszelkiego rodzaju zobowiązania, straty na dany okres tj. do 31 sierpnia br. Następnie należy przedstawić program restrukturyzacyjny. W tym miejscu Pan Przewodniczący podkreślił, że w poniedziałek Prezes PCMG zaprezentował zarys takiego programu i widać, że ten człowiek orientuje się w sprawie, wie o co chodzi i czuje to wszystko. Zgłosił, żeby powstał NOL, chce unormować sprawę dyżurów lekarzy oraz podjąć wiele innych działań. Konceptje jakie w zamyśle ma Pan Prezes należałoby podbudować liczbami dla przedstawienia pełnego obrazu. Niemniej kwestią z której zarówno radni, Zarząd Powiatu, Pan Starosta oraz pracownicy szpitala muszą zdać sobie sprawę to fakt, że Spółka jest bankrutem, nie ma żadnego kapitału. Szpital nie ma na nic pieniędzy. W tej sytuacji jedynym wyjściem zgodnie z art. 431 Kodeksu Spółek Handlowych jest podwyższenie kapitału zakładowego. Może się to odbyć na dwa sposoby, poprzez dokapitalizowanie finansowe lub wniesienie do Spółki majątku trwałego. W zakresie podwyższenia kapitału pojawiła się oferta firmy Dekada, z którą radni w poniedziałek mogli z uwagą się zapoznać. Osobiście przyjął ją z dużym zaciekawieniem i zadowoleniem, ponieważ koszt 100 tys. zł za wprowadzenie 15 mln zł na rynek Spółki to nieduża opłata. Przy takim rozwiązaniu pieniądze byłyby dla Spółki, a spłacałby Powiat jako organ prowadzący. To forma dokapitalizowania Spółki. W dniu dzisiejszym mówi się o zastawieniu hipoteki szpitala. Najprostszą sprawą jest zastawienie. Hipoteka jest czysta i składa się z nieruchomości jak: działka nr 1405/4 o pow. 1,05 ha, na której znajduje się główny budynek szpitala. Z nieruchomości wyłączony jest stary szpital przy ul. P. Skargi, ponieważ jest to budynek Fundacji im. Ks. P. Skargi. Następnie budynek Domontu, garaż, zaplecze techniczne, kotłownia, budynek, w którym mieści

się „sztuczna nerka” i przychodnia to działka nr 1405/3 o pow. 1,73 ha. Kolejna to działka przy ul. P. Skargi nr 1417 o pow. 0,51 ha, na której znajduje się apteka. Za nią znajduje się niezabudowana działka nr 1418 o pow. 0,53 ha (tzw. park przyszpitalny). Całość nieruchomości wynosi 3,82 ha. Starosta Marian Górski i ówczesny Prezes Spółki wystąpili z wnioskiem o zmianę miejscowego planu zagospodarowania miasta Grójec i przeznaczenie działki 1417 i 1418 pod usługi zdrowotne i opiekę społeczną. Porusza tą kwestię, aby zwrócić uwagę na wartość tych działek. Można z całej nieruchomości wyodrębnić działkę nr 1405/3 o pow. 1,73 ha i wartości 300 zł/m<sup>2</sup>, na której znajduje się zaplecze techniczne. Łączna wartość wynosi 5 mln zł. Natomiast rzeczoznawca określił wartość znajdujących się na niej budynków oraz wyposażenia na kwotę 15 mln zł. Tak więc jest 20 mln zł, które można przekazać Spółce, aby mogła mieć odpisy amortyzacyjne, od budynków 2,5% oraz dalsze procenty od urzędzeń. Z odpisów amortyzacyjnych Spółka może mieć ok. 400 tys. zł, które pozwoliłyby na właściwe egzystowanie i odtwarzanie majątku. Gdyby do tego dobrać kwotę 15 mln zł zaoferowaną przez firmę Dekada to Spółka zaczyna istnieć i staje się partnerem na rynku. W tej chwili Spółka jest bankrutem. Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Obecnie to Spółka chce wziąć kredyt, wie ona będzie go spłacała. Natomiast propozycją Klubów jest wzięcie 15 mln zł, żeby szpital drgnął, odbił się od dna i stał się znaczącą placówką na Mazowszu. Przedstawione wyliczenia są proste, sporządzone na szybko, natomiast trzeba do tego usiąść i przemyśleć. Kwestia wyłączenia poszczególnych działek z księgi wieczystej sporządzonej na całą nieruchomość zajmuje pracownikowi gminy tydzień, łącznie z wpisem do hipoteki zastawu bankowego. W związku z powyższym to co zostało zaprezentowane, żeby zastawić hipotekę szpitala jest nie do przyjęcia, ponieważ za chwilę szpital nie będzie miał pieniędzy na spłatę tego kredytu. Dlatego radni przedstawiają proste rozwiązanie czyli środki w kwocie 15 mln zł, które ewentualnie będzie spłacał Powiat jako organ prowadzący. Pan Starosta i Zarząd może się porozumieć ze Spółką, która mając pieniądze będzie generowała jakieś zyski i ich część będzie mogła przeznaczyć na spłatę, gdyby zobowiązanie było zbyt dużym obciążeniem dla powiatu. Możliwe są różne rozwiązania. Trzeba zrozumieć, że nie kredyt, który szpital będzie spłacać, ale propozycja, która pozwoli pracować Spółce w sposób normalny. Spółkę należy dokapitalizować, ponieważ od początku nie miała kapitału, na którym mogłaby pracować. Jest to propozycja Klubów Powiat Sprawny i Przyjazny oraz Nasze Czasy. Kontynuując Pan Przewodniczący poruszył kolejny temat jakim są udziały w Spółce PKS w Grójcu na kwotę 300 tys. zł. To dużo i mało zarazem, zależy od sposobu zarządzania tymi środkami. Niemniej w sytuacji, gdy Prezes PCMG potrzebuje na natychmiastową naprawę tomografu poprzez zakup lampy w kwocie 300 tys. zł to należy jak najszybciej wycofać udziały w PKS. Co powiat ma do Spółki

PKS, która za chwilę i tak całkowicie się rozpadnie. Czemu popiera Spółkę pracowniczą zamiast dbać o Spółkę samorządową, aby funkcjonowała w sposób właściwy. Na zakończenie Pan Przewodniczący ponownie podkreślił, szpital istniał, istnieje i będzie istniał.

Przewodniczący Rady wyraził nadzieję, że Zarząd pochyli się nad wnioskiem, przemyśli sytuację i bardzo szybko podejmie decyzję. Natomiast w tej chwili prosi Pana Starostę o ustosunkowanie się do przedstawionej propozycji.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że trudno odnieść się do powyższej propozycji. Na sprawę należy spojrzeć z punktu widzenia czasu, którego nie ma na kilkumiesięczne poszukiwanie rozwiązań. A co w przypadku gdy sprawa z Dekadą nie wyjdzie. Po drugie nie można mówić o kwocie 15 mln zł, bo powiatu nie stać, jak mówi Pani Skarbnik, na spłacanie takich środków. Czy więc powiat może podejmować takie zobowiązania. Osobiście uważa, że sprawa Dekady jest tematem zastępczym, który ma odciągnąć decyzję w sprawie szpitala. Pan Przewodniczący Gaweł zapewnił, że szpital istniał, istnieje i będzie istniał. Ile jest warte to zapewnienie okaże się za tydzień, gdy zostanie ogłoszona upadłość Spółki.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Gaweł stwierdził, że Pan Starosta ustosunkował się nie wspominając o jednej rzeczy, którą poruszył w poprzednim wystąpieniu. Dwie formy dokapitalizowania Spółki, jedna poprzez stronę finansową czyli sprawa Dekady bądź innego banku i druga poprzez przekazanie Spółce majątku.

Przerywając wypowiedź mieszkańiec Grójca Pan Ptaszek wyraził wątpliwość, że będzie to za darmo. Dodał, że uszy widną od słuchania takich słów, to są bzdury.

Przewodniczący Rady wezwał rozmówcę do zachowania spokoju i nie zakłócania obrad Rady.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Gaweł podkreślił, że można przekazać część nieruchomości w zarząd Spółki. Zrobione na szybko wyliczenie dało 15 mln zł. Jeżeli Pan Prezes będzie dysponował majątkiem o wartości 15 mln zł, którym będzie zarządzał, to nie będzie widział potrzeby przychodzenia na Radę Powiatu z prośbą o kredyt, bo zastawi ten majątek i pozyska dla Spółki kredyt. Tyle tylko, że jest niebezpieczeństwo bo Spółka musi to spłacić. Drugie rozwiązanie, które zostało przedstawione to dokapitalizowanie w dwóch formach, jedno gotówką z banku, drugie majątkiem.

Radny Wojciech Wojtczak zauważył, że Pan Przewodniczący Gawęł nie mówi prawdy. Wartość szpitala tj. całej nieruchomości została wyceniona na kwotę 30 mln zł. Po odjęciu nieruchomości wyliczonych przez Pana Przewodniczącego okazuje się, że budynek szpitala jest wart 15 mln zł. To jak porównanie księżycy do Słońca. Wszyscy są zgodni co do dokapitalizowania Spółki. Tyle tylko, że propozycja dwóch Klubów dotyczy dokapitalizowania ze strony firmy Dekada, a Zarządu i Klubu PiS przez kredyt na bazie zabezpieczenia hipotecznego. Chodzi o to, żeby nastąpił przyływ pieniędzy do szpitala z jednej bądź drugiej strony. Pan Przewodniczący twierdzi, że przy dokapitalizowaniu hipotecznym powiat nie będzie w stanie spłacać kredytu, ale przy Dekadzie będzie go stać. To pewnego rodzaju zaprzeczenie. Kontynuując radny zauważył, że w czarnym scenariuszu, gdy powiat pobiera kredyt hipoteczny i nie stać go na spłatę ma jeszcze możliwość skorzystania z oferty Dekady. Natomiast przy dokapitalizowaniu z Dekady i braku możliwości spłaty nie ma innego wyjścia jak przejście szpitala do operatora zewnętrznego, bo drugiego kredytu powiat nie otrzyma.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Gawęł zaznaczył, że chyba został źle zrozumiany, ponieważ mówił o dwóch formach dokapitalizowania. Jedną formą majątkiem, drugą poprzez np. wzięcie 15 mln zł z firmy Dekada albo uzyskania kredytu w jakimś innym banku. Nie należy się upierać, gdyż wzięcie kredytu i zastawienie szpitala jest największym nonsensem. Przypominając dyrektorów Kozestańskiego i Mroza spytał czy oni kiedykolwiek zastawili szpital. Hipoteka jest czysta, nie ma żadnego wpisu. Były pobierane kredyty, ale pod zastaw innych obiektów np. hotelu pielęgniarek a nie szpitala. Wzięcie kredytu pod hipotekę szpitala jest jednoznaczne z jego katastrofą.

Starosta Marek Ścisłowski stwierdził, że jest to powrót do początku dyskusji. Przewidywany scenariusz to nie katastrofa, tylko uratowanie szpitala. Po to jest nowy Prezes, program naprawczy i czynione zabiegi o odzyskanie płynności, aby szpital sam zaczął się spłacać. Przy wyborze toru zaproponowanego przez Zarząd będą dwie sytuacje. Wprowadzenie programu naprawczego oraz rzetelnie prowadzona dokumentacja finansowa. To sprawi, że szpital sam się będzie finansował i spłacał kredyt, nie powiat. Jeżeli szpital nie będzie spłacał w całości nałożonych zobowiązań, zabraknie 200 – 300 tys. zł to Starostwo zawsze może go wesprzeć. Nawet przy najgorszym scenariuszu, gdy będzie to kwota 1 mln zł w drugiej kolejności spłaca Starostwo. Hipoteka jest ostatecznością. Natomiast radni zaczynają od tego, że szpital zostanie zlikwidowany. Cały czas nie mówią o tym, że jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji jest wprowadzenie operatora zewnętrznego, który to dofinansuje i będzie realizował swój program naprawczy, swoje inwestycje i będzie czerpał zyski.

Pan Starosta stwierdził, że nie jest zamiarem Zarządu pozbycie się szpitala. Zarząd cały czas rozmawia z bankami, co pewien czas pojawia się nowa propozycja. A czy druga strona znalazła taki bank. Może przyczyną nie dawania szansy naprawy jest inny pomysł, gdzieś indziej leży problem. Przecież Pan Prezes powiedział, że przedstawi harmonogram rzeczowy na dwa miesiące i na kolejne. Radni będą mieli możliwość kontrolowania co miesiąc sytuacji szpitala. Pan Prezes zapewnia, że już po 8 miesiącach będą widoczne efekty poprawy sytuacji w szpitalu. Radni na wszystko mówią nie, tylko dzisiaj Dekada a już słysząc, że może ktoś inny się znajdzie i pomoże. Za dwa tygodnie dyskusja zacznie się od początku chyba, że ktoś też okaże się nie do końca wiarygodny. Tak jak w przypadku Dekady, gdzie w żadnym powiecie, w szpitalu nie ma informacji o wsparciu finansowym. A czas ucieka i każdy tydzień, miesiąc zwłoki powoduje, że sytuacja szpitala staje się dramatyczna. Sprawa nie posuwa się do przodu. Nie jest podejmowana decyzja. Pan Starosta poprosił o podanie jasnych argumentów, dlaczego radni nie chcą dać szansy ratowania tego szpitala.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zauważył, że Przewodniczący Janusz Gaweł dał taką alternatywę.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Gaweł zaproponował zakończenie sprawy z Dekadą. Niech będzie kredyt w Getin Banku, PBK lub w PKO BP, wszystko jedno. Tylko nie poprzez zastawienie szpitala. Należy jak najszybciej wyodrębnić nieruchomości i ją wskazać.

Wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Kinga Ponceleusz podkreśliła, że po raz siódmy uczestniczy w debacie na temat szpitala. Wszyscy doskonale wiedzą, że szpital jako Spółka nie ma już czasu. Radni cały czas przemawiają, że tylko Spółka upadnie a szpital będzie istniał. Szpital wypracuje z wieloma powiatami czy województwami i doskonale wiemy jakie rzeczy dzieją się ze służbą zdrowia. Pan Janusz Gaweł nie był obecny na poprzednich naradach. Natomiast były odczytane Panu Kaźmierczakowi odpowiedzi z Banku Biała Rawska oraz z innych banków. To było już przerabiane. Szpital nie ma już czasu, wszyscy są tą sytuacją wyczerpani. Jako mieszkańcy, jako pracownicy w permanentnym strachu przez radnych, ponieważ nie spełniają obowiązków wobec naszego społeczeństwa. Radni zostali powołani do tego, żeby problemy społeczne rozwiązywać. A tu przez cały czas trwa kłótnia, na temat racji tego czy innego klubu radnych. Gdzie w tym wszystkim jest człowiek, gdzie jest szpital. Gdy był zastawiany pod hipotekę szpital w Nowym Mieście, to nie było takiej słownej przepychanki. Od trzech lat zastawiona hipoteka nowego i starego szpitala i jakoś nie słysząc żadnej

dyskusji na ten temat. Pani Przewodnicząca zaapelowała o zaufanie ze strony radnych dla nowego Prezesa i zakończenie tej patowej i wyczerpującej sytuacji.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski powiedział, że chyba wystarczająco jasno wyraził się Przewodniczący Gawęł odnośnie finansowania Spółki i jej dokapitalizowania, tak żeby ten szpital istniał, pracownicy mieli pracę ale głównie dla 11 tysięcy pacjentów, którzy w danym roku korzystają z usług medycznych zakładu. Należy zrozumieć, że bez dokapitalizowania Spółka nie będzie konkurencyjna w pozyskiwaniu pacjentów. Pacjenci odchodzą do innych szpitali, bo szpital nie ma środków na inwestycje. Nowe inwestycje przyciągną pacjentów, a co za tym idzie będą pieniądze.

Starosta Marek Ścisłowski stwierdził, że nie rozumie tej dyskusji. Jakie dokapitalizowanie w wysokości 15 mln zł. Jakie prawne możliwości wspierania tego szpitala. Nie ma takiej opcji. Jedyną szansą jest emisja obligacji. Dokapitalizowanie szpitala jest przewidziane, ale w latach 2022-26 czyli wtedy kiedy do Wieloletniego Programu Finansowego zostaną wprowadzone kwoty 5 mln zł, z przeznaczeniem na zobowiązania wymagalne i 5 mln z przeznaczeniem na dokapitalizowanie Spółki. Kontynuując Pan Starosta powiedział, przychodzą do niego lekarze, którzy pracują w naszej Spółce jak i w ENC i proszą ratujcie szpital. I da się to zrobić, poprzez wprowadzenie porządku, mocny Zarząd i dokładne pilnowanie wydatków. Nie można obiecywać środków finansowych, bo powiat ich nie ma. Pan Starosta zaapelował do radnych o danie szansy tej jednostce. Może radni oceniają zbyt surowo, że przyjdą za pół roku po nowy kredyt.

Radna Anna Steczkowska stwierdziła, że Przewodniczący Gawęł zapewnia o tym, że szpital nie upadnie i będzie istniał. Trudno byłoby sobie wyobrazić żeby szpital istniał zarządzany przez operatora zewnętrznego. Jako wieloletni pracownik służby zdrowia mówi nie dla operatora zewnętrznego. Radna podkreśliła, że od koleżanek, które pracują w Rawie Mazowieckiej czy w Pułtusku wie jak w tych szpitalach traktuje się pracowników i pacjentów. Cud zarządzania przez operatora zewnętrznego polega na cięciu kosztów zatrudnienia. A więc czeka ten szpital bolesna redukcja etatów, nawet o 30%. Jednocześnie wyraziła obawę, że szpital będąc zarządzanym przez operatora nie będzie spełnia swoich celów i zadań statutowych. Czy chciałby ktoś być leczony na oddziale trzydziestołożkowym, gdzie dyżur popołudniowy pełni jedna pielęgniarka. To jest niebezpieczne dla pacjenta jak i dla niej jako pracownika. Przy operatorze liczy się czynnik ekonomiczny a nie ma medyczny. Radna zaapelowała do radnych o poparcie programu naprawczego w postaci kredytu. Należy za wszelką cenę ratować ten szpital, bo taka jest wola wyborców, bo wybrali radnych dla działania w ich interesie. Na obecną chwilę jest analiza planu działań,



który ma pomóc w naprawie sytuacji tego szpitala. Bardzo ważnym argumentem jest fakt, że akceptuje go załoga tego szpitala. Ponadto jest nowy Prezes, który swoją dotychczasową działalnością daje gwarancję, że ten program będzie wdrażany w sposób jak najmniej dotkliwy dla pacjentów i pracowników. Jest kompetentna Rada Nadzorcza, która od czasu powołania często odbywa posiedzenia, gdzie poprzednia spotkała się zaledwie 3-4 razy na całą kadencję. Ponadto jest Pan Starosta, doświadczony samorządowiec, wybitny i prawy człowiek, bardzo uczciwy, któremu leży na sercu dobro tego szpitala. Taki zespół ludzi daje gwarancje, że środki będą dobrze wydane. Na zakończenie wystąpienia ponownie zwróciła się z apelem do radnych, szczególnie do radnych z Gminy Grójec prosząc o jedność w głosowaniu. Trzeba zrobić wszystko, żeby szpital nie upadł. Nie sztuką jest pozbyć się szpitala, sztuką nim zarządzać.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Gawęł zauważył, że w swoim wystąpieniu nie wypowiedział ani jednego słowa o operatorze zewnętrznym. Wspomniał nie o operatorze zewnętrznym, ale o sposobie sfinansowania dokapitalizowania. Może to być sfinansowane gotówkowo lub majątkiem. Tylko te rzeczy poruszał w swojej wypowiedzi. Pan Przewodniczący podkreślił, że taki operator nie wchodzi w grę.

W odpowiedzi na słowa radnej Przewodniczący Rady Janusz Karbowski jako radny z Gminy Grójec, podobnie jak Pan Przewodniczący Gawęł uważa, że aby nie dopuścić do czarnego scenariusza o jakim Pani mówi trzeba wziąć pieniądze i dokapitalizować Spółkę, ale bez obciążania. Jeśli PCMG zostanie obciążone to nic z tego nie będzie. Szpital musi złapać oddech, żeby mógł normalnie działać. Dlatego radni z Grójca muszą wziąć na siebie odpowiedzialność i tak tworzyć budżet powiatu, żeby 1 mln zł co roku za PCMG spłacać. W innym przypadku sprawdzi się scenariusz dot. operatora zewnętrznego. Jednocześnie prosił o nie wprowadzanie wszystkich w błąd. Nigdy nie popierał kwestii operatora zewnętrznego i dopóki będzie radnym nie dopuści do takiego rozwiązania. Radna podobnymi twierdzeniami wprowadza w błąd mieszkańców i pracowników szpitala.

Następnie głos zabrał radny Krzysztof Fiks, ale wypowiedź przerwał mieszkaniec Grójca Pan Ptaszek, który stwierdził, że Pan Przewodniczący i radni tak dbali o szpital, że dopuścili do olbrzymiego zadłużenia.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski zwrócił uwagę, że nie udzielił Panu Ptaszkowi głosu. Poprosił o spokój na sali i nie zakłócanie toku Sesji.

Pan Ptaszek oraz osoby z sali nadal wypowiadali swoje uwagi.

Przewodniczący Rady ponownie zaapelował o wyciszenia emocji i uszanowania powagi Sesji, w innym razie będzie zmuszony do przerwania obrad.

Wobec faktu, że sytuacja się nie zmieniła Pan Przewodniczący ogłosił przerwę z jednoczesnym wezwaniem służb celem umożliwienia dalszego właściwego prowadzenia obrad.

Przewodniczący Rady wznowi obrady. Na salę powróciło 21 radnych.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Klubu Krzysztof Ambroziak w imieniu Klubu Powiat Sprawny i Przyjazny oraz Nasze Czasy zgłosił wniosek pod adresem Pana Starosty i Zarządu o wprowadzenie korekty do projektu uchwały. Z wypowiedzi Członka Zarządu Wojciecha Wojtczaka wynika, że wartość nieruchomości budynków wynosi w granicach 30 mln zł. Po co więc zastawiać całą tą wartość skoro biegły rzeczoznawca wycenił działki bez szpitala na kwotę 15 mln zł, natomiast do zabezpieczenia poręczenia jest potrzebna wartość 10 mln zł. Wobec powyższego wnosi do Zarządu o przemyślenie propozycji wykreślenia tej działki, żeby nie było zabezpieczenia hipoteki budynkiem szpitala czyli odstąpienie od propozycji na którą od początku radni obu Klubów się nie zgadzali. Dlatego wnioskuję o ogłoszenie przerwy celem umożliwienia Zarządowi analizę tej propozycji i podjęcie decyzji.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę. Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu Staroście.

Starosta Marek Ścisłowski stwierdził, że Zarząd Powiatu uważa, że zaproponowany projekt uchwały jest najlepszym i jedynym rozwiązaniem w obecnej sytuacji. Z uwagi na to, że padła propozycja od Klubu Powiat Sprawny i Przyjazny, żeby dokonać wyceny poszczególnych działek Zarząd proponuje następujące rozwiązanie. Odłożyć do poniedziałku głosowanie tej uchwały. Jeżeli działki 1405, 1417 i 1418 dadzą szansę zaciągnięcia zobowiązania, bankowi wystarczy pod hipotekę nastąpi wykreślenie działki 1405/4 z projektu uchwały. Jeżeli nie będzie takiej możliwości uchwała będzie głosowana w całości. Dlatego oczekuje od radnych Klubu Powiat Sprawny i Przyjazny jasnej deklaracji, że jeśli żadne inne rozwiązanie nie da oczekiwanego efektu uchwała będzie przez nich przyjęta w proponowanej przez Zarząd wersji.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Gaweł zaznaczył, że chodzi o to, aby na wszystkie działki ale bez działki, na której zlokalizowany jest szpital o pow. 1,73 ha dokonać ponownej wyceny. Powinna to być wycena, która satysfakcjonowałaby bank. Ponownie podkreślił, że jest przeciwny zastawianiu pod hipotekę działki, na której znajduje się szpital.

Radny Michał Pruś stwierdził, że sprawowanie mandatu radnego zobowiązuje do przestrzegania określonych standardów. Posiedzenia Rady Powiatu powinny charakteryzować się powagą i przebiegać przy wzajemnym poszanowaniu. Tymczasem Przewodniczący Rady wzywa na salę policję, tak jak kiedyś wzywało się milicję. Kontynuując radny poinformował, że został obrażony przez jednego z radnych, który wygłosił pod jego adresem obraźliwe słowa. Ktoś mówi do radnego „Ty ubeku”, te słowa zostały nagrane. Niedopuszczalne jest, aby w takim gronie dochodziło do tego rodzaju incydentów. Na sali jest były Przewodniczący Rady, do którego radni tyle razy mieli pretensje, że nie potrafi prowadzić posiedzeń Rady. W trakcie kadencji obecnego Przewodniczącego jest coraz gorzej na sali obrad.

Przewodniczący Rady Janusz Karbowski podkreślił, że dąży do zachowania powagi na Sesji, powagi na jaką zasługuje PCMG.

Radny Krzysztof Fiks zaproponował, aby w pracach Zarządu Powiatu związanych z wyceną tych działek uczestniczy Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Janusz Gawęł.

Radny Wojciech Wojtczak poinformował, że wycena zostanie poddana korekcie przez Panią Krystynę Kasprzak z Radomia, która dokonywała wyceny całej nieruchomości szpitala. Zarząd może mieć tylko gotową wycenę rzeczoznawcy majątkowego. Nie zna się na tych zagadnieniach, musi opierać się na opinii biegłego.

Radny Krzysztof Fiks spytał, czy należy rozumieć, że wycena będzie taka jaka jest.

Radny Wojciech Wojtczak wyjaśnił, że wartość nie będzie taka sama, ponieważ zostanie zmniejszona o wartość nieruchomości na działce 1405/4. Zostanie określona wartość części pozostałej poza szpitalem.

Radny Krzysztof Ambroziak przypomniał, że radny Gawęł przedstawił wycenę biegłego rzeczoznawcy. Radny Wojtczak dodał obecnie trzeciego biegłego. Trzy osoby uprawnione na pewno są w stanie przygotować rzetelną wycenę. Na podstawie konkretnej informacji w poniedziałek będzie można wznowić rozmowy.

Radny Wojciech Wojtczak poinformował, że wykonanie wyceny przez Panią Kasprzak trwało dwa miesiące. Gdy zajmie się tym nowy rzeczoznawca, który będzie musiał wykonać operat od podstaw, czas wykonania może potrwać dość długo. Wycena przedstawiona przez Wiceprzewodniczącego Gawęła nie ma oparcia w dokumentacji. Zarząd posiada wycenę prawnie usankcjonowaną i podpisaną przez uprawnionego rzeczoznawcę i na tym się opiera.

Pan Ptaszek podkreślił, że mieszkańcy całkowicie stracili w sprawie szpitala zaufanie do radnych. Przekładanie tego na poniedziałek nie wchodzi w grę, bo to są tylko obietnice. Radni muszą zagwarantować, że zapewnienia Pan Starosty im wystarczą. W innym razie spotkania będą trwały w nieskończoność. Radni mieszają, mają nie wiadomo o co, zgłaszając nasze czasy. To są wasze czasy, nie nasze. Każdy z każdym i każdego trzeba słuchać, tylko jeszcze nie wiadomo czego. W szpitalu są już rozdysponowane całe oddziały i wszystko robią po cichu. Trzeba to nam wytłumaczyć. To nie są oskarżenia, tylko rzeczywistość. Niech nikt nie mówi, że jeśli bierze się kredyt przez pośrednika jest on tańszy niż bezpośrednio z banku. Nikt niczego za darmo nie daje, po drugiej stronie nie są głupcy. Pan Gawel powiedział szpital były, jest i będzie tylko do kogo w przyszłości będzie należał.

Przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Irena Gwardys podkreśliła, że nie można się w dniu dzisiejszym rozejść bez podjęcia decyzji lub złożenia przez radnych wiążącej deklaracji. Pani Przewodnicząca stwierdziła, że po tych wszystkich przeżyciach w ciągu ostatnich trzech tygodni nie ma pewności czy po raz kolejny nie otrzyma telefonu z zapytaniem, czy związki mogą zrobić coś, żeby Pan Starosta podał się do dymisji albo żeby Pan Dobrzyński przedstawił plan jak będzie Starostą. Telefonów tego typu było bardzo dużo, niemniej na dzień dzisiejszy jeszcze nie poda od kogo one były. Jednocześnie Pani Przewodnicząca podkreśliła, że nie wyobraża sobie, aby dzisiaj nie została podjęta decyzja lub zobowiązanie ze strony Rady, że szpital będzie istniał. Tym bardziej, że niedługo Magellan położy rękę na pensjach pracowników. Obecnie nie ma tomografu komputerowego, pacjenci odchodzą do Radomia. Za chwilę PCM straci kontrakt na usługi z zakresu neurologii, które do tej pory przynosiły zysk. Szpital nie może w ten sposób funkcjonować. Z uwagi na brak sprzętu szpital musi odmawiać przyjmowania i leczenia pacjentów. Na zakończenie Pani Przewodnicząca ponownie zaapelowała do radnych o podjęcie decyzji lub wiążącej deklaracji.

Przewodniczący Rady przypomniał, że na poprzedniej Sesji Rada podjęła uchwałę, na podstawie której miały być uregulowane zobowiązania wobec firmy Magellan.

Doktor Maciejewska poparła słowa Pani Przewodniczącej Związków Zawodowych. Brak sprzętu wpływa na zmniejszenie ilości obsługiwanych pacjentów, ponieważ albo są nieprzyjmowani albo wywożeni do innych szpitali. Wpływa to bezpośrednio na brak możliwości wykonania kontraktu i co za tym idzie obniżenie kontraktu na następny rok.

Przewodnicząca ZZPiP Irena Gwardys dodała, że szpital cały czas pogrąża się w destabilizację finansową.

Starosta Marek Ścisłowski zaproponował ogłoszenie przerwy w celu umożliwienia Klubowi Powiat Sprawny i Przyjazny ponowną analizę projektu uchwały.

Radny Krzysztof Kaźmierczak podkreślił, że niepotrzebnie te wszystkie rozmowy potoczyły się w zupełnie złym kierunku. Wszystkim zależy na tym, żeby szpital, mimo niewłaściwych słów, które padły, funkcjonował jak najlepiej i był dla pacjenta. Nie przy operatorze zewnętrznym, bo wtedy pacjent rzeczywiście może być różnie traktowany. Radni ponownie przeanalizują sprawę, ale w momencie gdy pewność jest, że to nie wystarczy nie będzie wątpliwości co do zagłosowania Starosty.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach w celu wypracowania stanowiska. Po przerwie na salę powróciło 21 radnych.

Po wznowieniu obrad głos zabrał Starosta Marek Ścisłowski. Poinformował, że w trakcie przerwy według sugestii Wiceprzewodniczącego Gawła odbył rozmowę telefoniczną z Panem Sławomirem Grzybowski, który miał pomóc w rozwianiu wszystkich wątpliwości. Została mu przedstawiona sytuacja szpitala, sytuacja powiatu oraz wszystkie warianty, jakie do tej pory były rozpatrywane przez Radę lub na wspólnych spotkaniach. Pan Grzybowski stwierdził jednoznacznie, że powiat tak naprawdę nie ma żadnego wyjścia. Natomiast zastawienie hipoteki szpitalem, jest jednym z kolejnych rozwiązań. Pierwszym rozwiązaniem będzie spłata zobowiązania przez szpital, jeśli nie to spłata przez Starostwo, jeśli nie to zajęcie kont szpitala. Dopiero na samym końcu ewentualna sprzedaż szpitala, ale nikt takiego wariantu nie zakłada. Zakładany jest pierwszy wariant czyli, że szpital te zobowiązania będzie sam spłacał. Pan Grzybowski powiedział, że zagrożenia dla szpitala w sytuacji, w jakiej jest przedstawiony projekt uchwały nie ma. Wobec ostatecznego rozwiania wszystkich wątpliwości Pan Starosta utrzymał wniosek o przegłosowanie uchwały w całości.

Radny Krzysztof Ambroziak zaznaczył, że Pan Grzybowski jest rzeczoznawcą i miał się wypowiedzieć na temat wyceny a nie na temat uchwały dotyczącej hipoteki.

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że był poproszony o rozmowę z Panem Grzybowski, który jasno powiedział, że powiat w obecnej sytuacji nie ma innego wyjścia. To była ogólna rozmowa na temat szpitala. Nikt nie twierdzi, że Pan Grzybowski jest jedynym autorytetem i wszystko jest oparte na jego opinii. Po prostu wszystkie działania, które były dotychczas prowadzone niestety upewniły, że podjęcie takiej uchwały jest jedynym rozsądnym wyjściem. Wobec powyższego proponuje utrzymanie uchwały w całości i przegłosowanie jej w takiej formie.

Radny Krzysztof Ambroziak zaznaczył, że jest to kolejny wniosek Pana Starosty. Pierwszy wniosek, który dotyczył odroczenia głosowania uchwały do poniedziałku. Miał być przegłosowany, ale nastąpiła przerwa w obradach. Powinien teraz być przegłosowany. Teraz Pan Starosta zgłosił drugi wniosek. Radny poprosił o wyjaśnienie tej kwestii Radcę Prawnego.

Radca Prawny Marian Seweryn wyjaśnił, że wniosek można złożyć oraz go wycofać. Z wypowiedzi Pana Starosty wynika, że zmienił zdanie i obecnie przedstawia inną propozycję. Gospodarzem Sesji jest Zarząd Powiatu, ponieważ Sesja Nadzwyczajna została zwołana na jego wniosek to Zarząd decyduje o jej kształcie.

Starosta Marek Ścisłowski ponownie zaapelował o przegłosowanie uchwały w proponowanym kształcie. Obrady kilka razy były przerywane w celu odbycia kolejnych konsultacji, również z Panem Grzybowskiem, który rozwiązał wszystkie wątpliwości. Dlatego nie ma sensu odkładanie Sesji do poniedziałku, skoro można uchwałę przegłosować w dniu dzisiejszym. Z uwagi na to, że poprzedni wniosek nie został przegłosowany Pan Starosta go wycofał z jednoczesnym podtrzymaniem wniosku o przegłosowanie uchwały i nie odkładanie sprawy na przyszłość.

Radny Krzysztof Ambroziak zgłosił wniosek formalny o ogłoszenie przerwy.

Przewodniczący ogłosił przerwę. Po wznowieniu obrad na salę powróciło 13 radnych.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały. Głosowało 13 radnych. **Uchwała nr XVI/85/2015 została przyjęta większością głosów, 10 głosów „za” przy 2 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”.**

#### **Ad. 4**

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady o godzi. 17.20 zamknął posiedzenie wypowiadając formułę „Zamykam Nadzwyczajną Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”.

Protokolowała

  
Palmira Ponceleusz-Kornafel

Przewodniczył

  
Janusz Karbowski